Ner 234. ROK 1841. SRODA 13 PAŹDZIERNIKA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztéry, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE. Dziś Edwarda.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE. Dziś Ziemisław.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	Godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
	6	27" 5''' 555	+ 7° 2	2''' 74	ZPł zachodni średni	Pochmurno	Deszcz
11	2	6, 117	+ 10, 5	3, 43	Pł Zachodni słaby	,,	
	6	6, 186	+ 7, 6	2, 81	,, ,,	Pogoda z Chmurami	

Wiadomości krajowe.

— KRAKÓW. —

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 11 do dnia 12 Października.

Żelazowski Maryan, Richter Karol, Ronthal Maryn, z Polski; — Bosco Antonina, Żarkowski Jan, Radziwiłł Leon xiążę, Stampe, Lubomirski Jerzy xiążę, Sapieha Jadwiga xiężna, Martchenko Jan, Martchenko Katarzyna ob., z Galicyi; — Nouvoit Katarzyna, Weber Adolf, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Sonchocki Stanisław ob., Barański Franciszek, do Polski; — Fredro Seweryn hr., Nouvoit Katarzyna, Bromirski Onufry ob., do Galicyi; — Stampe, do Pruss.

Wiadomości zagraniczne.

— *Warszawa 2 Października.* —

W Imieniu Najjaśniejszego
MIKOŁAJA Igo
Cesarza Wszech Rossyi Króla Polskiego,
Rada Administracyjna Królestwa.

W następstwie postanowień swoich z dnia 28 czerwca (10 lipca) i 17 (29) grudnia 1835 r., 10 (22) lipca 1836 r., 16 (28) lipca 1837 r., 15 (27) kwietnia i 18 (30) listopada 1838 r., 4 (16) lipca 1839 r., 14 (26) lutego 1840 r., 7 (19) lutego i 6 (18) maja r. b., i na zasadach w pierwszym przywiedzionych, na przełożenie dyrektora głównego, prezydującego w Kommissyi Rządowej Przychodów i Skarbu, postanowiła co następuje:

Art. 1) Osoby nie korzystające z amnestyi i za granicę zbiegłe, których nieobecność w kraju świeżo wyśledzoną została, a mianowicie:

Błociszewski Floryan, były wojskowy. 2) Barwiński Józef, były wojskowy. 3) Chrzanowski Arthur, porucznik pułku strzelców konnych gwardyi byłego wojska polskiego. 4) Dudkiewicz Franciszek. 5) Dzięcielski Józef, podporucznik z pułku 3go strzelców konnych byłego wojska polskiego. 6) Jeżewski Erazm. 7) Karenga Stanisław, były oficer wojsk cesarsko-rossyjskich. 8) Nowakowski Ludwik. 9) Piotrowski Tadeusz. 10) Paprocki Kazimierz, były porucznik. 11) Turski Tomasz, były wojskowy. 12) Walchnowski Hipolit Stanisław. 13) Wolański Paweł, tudzież. 14) Swistkowski Tomasz, mieszkaniec miasta Krakowa, który służył w wojsku rewolucyjném, ulegają karze konfiskaty majątków ich wszelkich, bądź już sekwestrowanych, bądź następnie jeszcze wykryć się mogących, a to wedle prawideł,

postanowieniem z dnia 2 (14 kwietnia 1835 r. wskazanych.

Art. 2) Tytuły własności dóbr nieruchomych, tudzież kapitałów i praw hypotecznych, należących do osób w artykule poprzednim wymienionych, winny być, na mocy niniejszego postanowienia, w właściwych księgach wieczystych na imie skarbu Królestwa przepisane.

Art. 3) Wykonanie niniejszego postanowienia, które przez pisma publiczne ma być ogłoszone i w dzienniku praw zamieszczone, Kommissyom Rządowym Sprawiedliwości, oraz Przychodów i Skarbu, w czém do której należy, poleca.

Działo się w Warszawie, na posiedzeniu Rady Administracyjnéj, dnia 26 sierpnia (7) września 1841 roku.

W nieobecności JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, Członek Rady Administracyjnéj Prezydujący,

(podpisano) Jenerał-Adjutant *Rautenstrauch.*

Dyrektor Główny Prezydujący w Kommissyi Rządowéj Przychodów i Skarbu:

(podpisano) *Furmann.*

Sekretarz Stanu, (podpisano) *J. Tymowski.*

— *Paryż* 23 *Września.* —

Spokojność stolicy nie była przez wczoraj zakłóconą.

Temps podaje następujące szczczegóły zeznań Quenisseta. »Badania Qenisseta i tych osób które uwięzione zostały jako jego współwinowajcy, utrzymywane są w wielkiej tajemnicy przez członków komissyi instrukcyjnéj; ale w St. Cloud mniéj się utrzymuje milczenie. Wczoraj słyszeliśmy następujące szczegóły od osoby która może być lepiej zawiadomioną, niż ktokolwiek inny. Quenisset odwoławszy swoje pierwsze oświadczenia, dał się następnie skłonić do szczegółowych zeznań, w skutku których wiele osób uwięziono. Podług jego zeznań istniał spisek, któtego celem było wymordowanie członków rodziny królewskiéj. Najpierwszym celem sprzysiężonych był xiążę Orleans. W celu wykonania tego spisku chciano się udać do obozu w Compiegne, ale przybycie 17 pułku i pogłoska, że król i xiążęta wyjadą przeciw xięciu Aumale, zdawały się spiskowym pomyślną sposobnością, które niemożna było bez pożytku stracić. Ośmiu członków towarzystwa które już nie [illegible] ukrytém, przysięgło jednocześnie z Quenisse[illegible] wystrzelić. Wszyscy zobowiązali się najuroczyściej iż niezdradzą się i przysięgi swéj nienaruszą. Jeden tylko Quenisset dotrzymał jéj. Nie dotrzymanie jéj ze strony jego współwinowajców uwolniło go podług jego zdania, od zachowania tajemnicy. To są jak zapewniają w St. Cloud zeznania Quenisseta w skutku których postanowienie królewskie oddało go pod sąd parów, jako oskarżonego o zamach na życie trzech xiążąt.

— *Dnia 24 Września.* —

W skutku wyznań Quenisseta, trzéj robotnicy mieszkający przy ulicy St. Antoine, zostali uwięzieni i zaprowadzeni do Conciergerie.

Wyroki wydawane przez sąd policyi poprawczéj w skutku ostatnich niespokojności, ograniczają się na niedługich karach więzienia. Jeden anglik zapłacił za swoją ciekawość która go wprowadziła między tłumy wichrzycieli, 24 godzinami aresztu, pierwéj jednakże posiedziawszy kilka dni w czasie badań. Nie wiele przyjemnego będzie miał do opowiadania w Londynie względem swego pobytu w Paryżu! Inne osoby skazane zostały na 15 dni, 4 tygodnie, od 3 do piętnastu miesięcy więzienia. Kara trzech miesięcy dotknęła człowieka u którego znaleziono 17 kul, a 15 miesięcy innego, który był przekonany o tłuczenie latarni.

Wczoraj kanclerz pan Pasquier pierwszy raz przesłuchał Quenisseta; uwięziono kilka nowych osób.

Gazette d'Auvergne pisze z Clermont pod dniem 21 b. m., że od 18 wszelkie komunikacye są przywrócone, i w kościele metropolitalnym odbywa się znowu nabożeństwo. Nie tylko w Clermont ale i w przyległych miasteczkach uwięziono kilkanaście osób. Dotychczas znajduje się w więzieniach 125 osób. Wysłano żandarmów po nowych więźni. Wioski Aubure i Beaumont zajęte są przez 900 ludzi piechoty, wszystka broń musiała być oddaną władzom wojskowym. Mimo tak silnéj osady zbrojnéj, mieszkańcy tych wiosek okazują niejaki opór.

— *Strazburg* 23 *Września.* —

Dziennik *Alsace* zawiera dziś mowę mianą przez pana Michel Chevalier, przy uczcie w Mülhausen z powodu toastu szybkiego uzupełnienia powszechnego europejskiego łancucha kolei żelaznych. Powiedział on między innemi: »Ucywilizowane ludy, które dziś zamieszkują w Europie, wzajemnie się nie znają. Koleje żelazne utwierdzą pokój Europy, albowiem za ich pomocą ludy te poznają się i polubią. Pokój ten nie będzie pokojem zwodniczym, któryby co chwila mógł być zagrożony zerwaniem, ale trwałym, ugruntowanym na wzajemném

zaufaniu i szacunku, prawdziwym pokojem, który różne kraje połączy. Koleje żelazne przeto są narzędziem politycznego i moralnego postępu. Uzupełnią one życzenie, które już dawno ożywia serce wszystkich przyjaciół i życzenie świętego związku ludów.«

— *Montpellier* 19 *Września*. —

Ponieważ spis domów ma się tu w tych dniach rozpocząć, przeto wszystko wojsko otrzymało rozkaz stania pod bronią w koszarach z żywnością na 4 dni. W Lavaux, mer i rada municypalna (złożona z dwóch członków), musieli rozpoczęty spis na niejaki czas wstrzymać. Baterya artyleryi która z Tuluzy do naszego miasta maszerowała, i strzelcy którzy mieli powrócić z Castras, otrzymali rozkaz zatrzymania się w Lavaux.

— *Londyn* 22 *Września*. —

Na ostatniem zgromadzeniu repealistów w Dublinie, szczególniej ważnemi były wyrażenia O'Connella w przedmiocie dwóch okoliczności. Z listów z różnych stron Anglii donosił on z pewnością iż chartyści odstępują od stowarzyszenia O'Connora, a łączą się z stowarzyszeniami repealu w Irlandyi. Jeśliby te stowarzyszenia przyjmowały istotnie chartystów, w takim razie on nic o nich niechce wiedzieć. Chartyści dla tego tylko grali rolę reformistów w Anglii, aby sprawę reformy przedać torysom, a teraz udają repealistów, w nadziei że zdołają zniszczyć przez zdradę repealistów. Drugie wyrażenie O'Connella, tyczyło wigów i lorda Russel w szczególności. Wigowie, rzekł on, jako stronnictwo rozproszeni są na cztery wiatry i w połączonych hrabstwach nie ma ani jednego stowarzyszenia reformistów. Mówiono wprawdzie że utworzy się nowe stronnictwo reformy z lordem Russel na czele, ale tak nie jest, lord John Russel nie może dopóty być przywódzcą nowego stronnictwa, dopóki nie zrzecze się zdania swego względem finalnego planu bilu reformy. Nowe stronnictwo reformy musi koniecznie wziąść za swoje godła rozszerzenie prawa wyborczego, skrócenie parlamentów i zniesienie pozostałych jeszcze dziesięcin w Irlandyi.

— *Dnia* 25 *Września*.

Smutny wypadek zdarzył się w nocy z dnia 19 b. m. Razem z trzema okrętami, z Gdańska płynący okręt »*Sir Robert Peel*« wspomnionej nocy niedaleko Yarmouth wpadł na mieliznę; uważają te cztery okręta za zgubione; osady zostały uratowane.

Na wczorajszém posiedzeniu izby niższéj najprzód odrzuconym został wniosek pana Ewart izby pensya wice kanclerza sprawiedliwości zmniejszoną została o 500 f. st. Następnie gdzie już izba zmieniła się w komisyą funduszów, przeciwnicy nowego gabinetu ponowili swoje zarzuty przeciw systemowi ociągania się i bezczynności w przedmiocie środków których teraźniejsze położenie kraju wymaga. PP. Pettrit, Stewart, Gibbson i Parker, przemawiali w tym duchu, a mianowicie dowodzili iż naród potrzebuje koniecznie wiedzieć stanowczo o zamiarach sir Roberta Peel, w przedmiocie prawa zbożowego. Sir Robert Peel zabrał głos. Zaczął od oświadczenia, że gdyby chciał odpowiedzieć na wyzwania poprzednich mowców, nie zadowoliłby życzenia narodu, aniby przez to żadna korzyść osiągniętą nie została. Daleko stosowniejszą zdaje się być droga jaką gabinet przedsięwziął, to jest, żądać zaufania izby dopóki po dojrzaléj rozwadze (a czas przeznaczony na to krótkim jest w porownaniu z ważnością przedmiotu) nie przedsięweźmie stanowczych środków, aby zaradzić dzielnie spowodowanemu przez poprzedni gabinet niedostatkowi finansowemu. Gdyby teraz chciał udzielić cokolwiek więcej niż poprzednio wiadomości, o prawie zbożowém, to niedoprowadziłoby do niczego, wyjąwszy nowych skarg na opóźnienie rozpraw w tym przedmiocie, a że te rozprawy na teraz nie mogą być rozpoczętemi, okazuje się z tego co jeden z przeciwników sam przyznał, iż kilka innych ważnych przedmiotów, między innemi nowe prawo o ubogich, muszą być stanowczo rozstrzygnięte, pierwéj niż będzie można przystąpić do ostatecznego uregulowania prawa zbożowego. Prócz tego on sam (sir R. Peel) jeszcze na poprzednich posiedzeniach oświadczył, że nic nie zdoła go skłonić do zbyt pośpiesznego oświadczenia się względem swoich zamiarów, i już w tedy powiedział, że nieprzedstawi ogólnego plann finansowego, tylko ograniczy się tymczasowo na chwilowych środkach zaradczych dla niedostatku finansowego. Prócz tego położenie rzeczy przedstawia niejedną okoliczność usprawiedliwiającą nadzieję że pomyślność ogólna w krótce powróci. Szczególniej wróży to stan kas oszczędności w królestwie. Podług raportów tych kas, w czerwcu złożono w nich 60,422 f. st., a odebrano 86,364 f. st., a zatém o 20,000 f. st. więcéj odebrano niż złożono, jednakże już w lipcu stósunek zmienił się korzystnie, bo w tym miesiącu złożono 101,033 f. st., a odebrano 54,004 f. st: a zatém o 50,000 f. st. więcéj złożono niż odebrano. Okazuje się z tych podań już z nie-

jaką pewnością, jak ufność narodu dla nowego gabinetu wpłynęła korzystnie na ogół. Następnie kilku mowców szczególniéj z stronnictwa radykalnego, głos zabrało, ale tylko z drugiego rzędu. Pan Mark Phillips szczególniéj zwracał uwagę na zbliżającą się zimę, która wymaga jak najspieszniejszych środków zaradczych. Pan Evart sądził że parę miesięcy wystarczyłoby do najdokładniejszego rozważenia stosownych środków i że dłuższa zwłoka zgubną będzie dla samego gabinetu. Pan Walker będący sam fabrykantem, starał się sprawić wrażenie silném przedstawieniem nędzy robotników, i między innemi wspomniał, że w jego fabryce w tym roku o 20,000 f. st. mniéj wypłacono robotnikom niż w roku poprzednim. Po ukończeniu téj rozprawy w któréj jeszcze pan Villiers i Cobbett mieli udział, przystąpiono do wotowania rozmaitych sum na koszta artyleryi. Komodor sir Ch. Napier korzystając z sposobności, zwrócił uwagę jak potrzebnem byłoby osadzić w wydziale artyleryi oficera morskiego, ponieważ wydział ten dostarcza okrętom wojennym działa i innego rodzaju broń, a doświadczenie okazuje jak mało znajomości kieruje temi dostawami, co on sam w czasie ostatniéj wyprawy miał sposobność uważać. Zalecał on sir Robertowi Peel, aby się o to popytał swego syna, kadeta marynarki, który także należał do ostatniéj wyprawy, co powszechny śmiech obudziło. Sir R. Peel podziękował za tę radę, ale mniemał że oficerowie lądowi tak dobrze mogą sądzić o dobroci różnych gatunków broni jak i morscy, wynikły z tego długie rozprawy z których okazało się, że skargi na złą broń równie w lądowéj jak i morskiéj armii aż nadto są ugruntowane.

Sir James Acland, który przeciw sir R. Peel i lordowi Stanley jako współubiegający się występował, był dawniéj redaktorem dziennika angielskiego wychodzącego w Paryżu, pod nazwa *Paris Sun*. Jest to jeden z najbardziéj utalentowanych radykalistów.

Jednéj deputacyi towarzystwa zniesienia handlu niewolnikami, sir R. Peel przyrzekł że się gorliwie zajmie tym przedmiotem.

Feargas O'Connor w dniu 20 b. m. w towarzystwie tak zwanéj rady wykonawczéj w Manchester, i członków stowarzyszenia narodowego chartystów, w powozie sześcio-konnym odbył uroczysty wjazd do Birmingham. Mnóztwo robotników z kopalni węgla przybyło wcześniéj jeszcze na to miejsce i połączyli się z orszakiem, który po największéj części składał się z cudzoziemców, i po obejściu głównych ulic miasta zatrzymał się na jednym wielkim placu. Tu O'Connor z powozu miał dwugodzinną mowę. Powstawał on w niéj przeciw wszystkim dawniejszym dowódzcom chartystów, potępiał agitacyą przeciw prawu zbożowemu, O'Connor zakończył swoję mowę, a lud rozszedł się bez popełnienia żadnych nadużyć, na które wojsko i policya przygotowanemi byli.

— *Konstantynopol* 8 *Września.* —

Porta udzieliła karawanie pielgrzymskiéj która w tym tygodniu udała się do Mekki, 5 milionów piastrów, na koszta podróży i na utrzymanie miejsc świętych.

Broszurka pod tytułem: «Urzędowe zdanie sprawy o chorobie i śmierci sułtana Mahmuda II. przez lekarzy serajowych dr. Mac Carthey i dr. C. Caratacodory, obudziła między tutejszą publicznością, szczególniéj turecką wielkie wrażenie. Jest ona poświęconą Abdul Medszydowi. Cel jéj jest wynurzony w dedykacyi, to jest: *de venger la mémoire de ce grand souverain (Mahmoud) si cruellement outragée dans un ovrage intitule: Deux années de l'histoire d'Orient, par Cadalvéne. Paris* 1840. Dwaj lekarze, autorowie nowéj broszurki, dowodzą, iż sułtan cierpiał na zapalenie wątroby i żołądka, że tylko przy jedzeniu pił dobre francuzkie wina, ale umiarkowanie, nie mogło to być przeto *delirium tremens* i dr. Millingon grubo się omylił. Daléj czynią uwagę, że dość wcześnie poznali prawdziwą naturę choroby sułtana, i że wtedy można go było jeszcze ocalić, gdyby nie chwycono się sposobu leczenia zupełnie ich zdaniu przeciwnego. Około tych punktów obraca się całe dziełko. Zdaje się, że głównym celem autorów, było objawienie ciemnoty doktora Millingen, teraźniejszego lekarza sułtana Abdul Medszyda. Podług zdania lekarzy dziełko to jest bardzo powszechnie i jednostronnie pisane i niczego nie dowodzi. Ale jak boleśnie być musi dla młodego sułtana dowiedzieć się teraz, że jego ojciec którego tak kochał, mógłby był wyzdrowieć, gdyby był dobrze leczonym.

Doniesienie Urzędowe.

Prawnie zajęte ruchomości, jako to: stolarszczyzna, zwierciadło, zegar stołowy, tudzież 20 funtów herbaty chińskiéj i 200 funtów szeidweisern, będą dnia 15 b. m. i r. o godzinie 10 z rana w Sukiennicach M. Krakowa przez publiczną licytacyą sprzedane.

Kraków dnia 7 października 1841 r.

***Dziarkowski* Kom. S d.**